

Sygn. akt II Ca 701/12

POSTANOWIENIE

Dnia 19 grudnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Iskra (sprawozdawca)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Łuchtaj

Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski

Protokolant Sekretarz sądowy Katarzyna Gustaw

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2013 roku w Lublinie, na rozprawie

sprawy z wniosku E. D.

z udziałem G. D. i L. D.

o stwierdzenie zasiedzenia własności lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w K. przy ul. (...)

na skutek apelacji wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Rejonowego w Opolu Lubelskim z dnia 14 sierpnia 2012 roku, w sprawie I Ns 290/11

postanawia:

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od E. D.:

a) na rzecz G. D. kwotę 816,74 zł (osiemset szesnaście złotych siedemdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

b) na rzecz L. D. kwotę 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

III. przejąć na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczoną opłatę od apelacji w kwocie 2000 zł (dwa tysiące złotych).

Sygn. akt II Ca 701/12

UZASADNIENIE

W dniu 8 kwietnia 2011 roku do Sądu Rejonowego w Kraśniku E. D. złożyła wniosek, w którym wniosła o stwierdzenie, że E. D. i L. D. nabyli z dniem 1 października 2008 roku w drodze zasiedzenia odrębną własność lokalu mieszkalnego położonego w K. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Kraśniku prowadzi księgę wieczystą (...) (k. 2-7).

*

Uczestnicy – G. D. i L. D. nie uznali wniosku (k. 228).

W piśmie z dnia 27 grudnia 2011 roku pełnomocnik uczestnika G. D. wniósł o oddalenie wniosku oraz zasądzenie kosztów postępowania na rzecz uczestnika według norm przepisanych (k. 249-250).

*

Postanowieniem z dnia 14 sierpnia 2012 roku Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim postanowił:

1. oddalić wniosek;
2. przejąć na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczoną opłatę od wniosku;
3. zasądzić od E. D. na rzecz G. D. kwotę 3671,52 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (k. 324).

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Rejonowy ustalił, że E. D. i L. D. zawarli związek małżeński w 1978 roku, po czym zamieszkali w lokalu mieszkalnym położonym w Alejach (...) w K.. Powyższy lokal był w tym czasie przedmiotem umowy najmu zawartej przez Przedsiębiorstwo (...) i E. D. – matkę uczestnika L.(A.) D..

Sąd ustalił, że w 1978 roku w lokalu przy ulicy (...), poza wnioskodawczynią i jej mężem, zamieszkiwała E. D., O. D. oraz G. D.. Zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez E. D. z synami, O. D. zostało przekazane mieszkanie w K., zaś G. D. otrzymał książeczkę mieszkaniową. Natomiast mieszkanie przy Alejach (...) miało przyspaść po śmierci E. D. jej synowi – G. D. oraz jego rodzinie.

Sąd ustalił, że od 1986 roku L. D. przebywa na stałe w Stanach Zjednoczonych¹. W tym samym roku do Stanów Zjednoczonych wyjechał również G. D., który jednak po kilku latach wrócił do kraju. Od kilku lat uczestnik ponownie przebywa na stałe poza granicami kraju.

Sąd ustalił, że od roku 1986 w lokalu objętym wnioskiem zamieszkiwała wnioskodawczyni z dwojgiem dzieci oraz E. D.. Od 2005 roku, gdy D. B., córka wnioskodawczyni, wyjechała do Stanów Zjednoczonych, mieszkanie zajmowała E. D. i E. D.. W czasie wspólnego zamieszkiwania wnioskodawczyni wraz z dziećmi zajmowała dwa pokoje, zaś E. D. jeden pokój, wspólnie korzystając z pozostałych pomieszczeń lokalu. Wspólnie były również ponoszone koszty utrzymania lokalu. Po roku 1986 w spornym lokalu z inicjatywny wnioskodawczyni były prowadzone remonty polegające na wymianie okien i drzwi, wymianie urządzeń elektrycznych, hydraulicznych oraz gazowych, a także podłóg. Ponadto przeprowadzony został remont łazienki. Środki finansowe na wykonanie powyższych prac pochodziły z pożyczek zaciąganych sukcesywnie przez E. D..

Sąd ustalił, że w 2005 roku E. D. wystąpiła do Gminy M.K. o ustanowienie odrębnej własności lokalu przy ul. (...) i przeniesienie powyższego prawa na jej rzecz. Na mocy umowy z dnia 21 kwietnia 2006 roku Gmina M.K. ustanowiła odrębną własność powyższego lokalu oraz sprzedała go za kwotę 609,03 zł E. D. wraz udziałem wynoszącym 6265/138468 części we własności części wspólnych budynku, a także oddała jej w takim samym ułamku w użytkowanie wieczyste działkę gruntu nr (...) do dnia 5 stycznia 2103 roku.

Sąd ustalił, że w dniu 25 kwietnia 2006 roku E. D. sporządziła w formie aktu notarialnego testament, w którym do całości spadku po sobie powołała E. D..

Sąd ustalił, że po zawarciu umowy z dnia 21 kwietnia 2006 roku pomiędzy wnioskodawczynią a E. D. zaczęło w dochodzić do konfliktów. E. D. zarzucała wnioskodawczyni, że traktuje ją niewłaściwie oraz zabrania jej korzystać z dwóch pokoi, które sama zajmuje.

Sąd wskazał, że na podstawie umowy z dnia 21 marca 2011 roku E. D. dokonała darowizny prawa odrębnej własności lokalu położonego przy Alejach (...) w K. na rzecz G. D., w zamian za co uczestnik ustanowił na jej rzecz służebność osobistą polegającą na prawie zamieszkiwania w całym lokalu. Po zawarciu umowy darowizny w lokalu objętym wnioskiem w dalszym ciągu zamieszkuje wnioskodawczyni oraz E. D..

Sąd Rejonowy wskazał dowody, na podstawie których dokonał ustaleń faktycznych, oraz przedstawił ocenę tych dowodów.

Sąd Rejonowy przytoczył treść przepisów art. 172 k.c. i wyjaśnił, że ich brzmienie zostało nadane ustawą z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy –Kodeks Cywilny (Dz. U. Nr 53, poz. 321) z dniem 1 października 1990 roku. Do czasu wejścia w życie tej ustawy omawiany przepis przewidywał dziesięcioletni okres zasiedzenia w przypadku posiadacza nieruchomości w dobrej wierze oraz dwudziestoletni okres, gdy posiadanie zostało uzyskane w złej wierze. Ponadto art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku stanowił, że do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się od tej chwili przepisy niniejszej ustawy; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie.

Sąd Rejonowy omówił przesłanki nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie oraz wyjaśnił pojęcie, istotę i rodzaje posiadania rzeczy.

Sąd wskazał, że wprawdzie w orzecznictwie wyrażany jest pogląd, w myśl którego dopuszczalne jest zasiedzenie lokalu mieszkalnego stanowiącego przedmiot odrębnej własności (por. postanowienie SN z dnia 6 maja 1980 roku, III CRN 45/80, OSNC 1980, z. 12, poz. 240), ale nie można pominąć, że prawo odrębnej własności lokalu położonego przy ul. (...) zostało ustanowione w dniu 21 kwietnia 2006 roku. Mając zatem na uwadze, że nieruchomość objęta wnioskiem, jako odrębny przedmiot własności, powstała w dniu 21 kwietnia 2006 roku, dopiero od tego czasu mogła być ona również przedmiotem posiadania samoistnego. Skoro na element wewnętrzny posiadania samoistnego składa się wola wykonywania faktycznego władztwa nad rzeczą we własnym imieniu, brak jest podstaw do przyjęcia, że przed powstaniem rzeczy, jako odrębnego przedmiotu prawa, możliwe jest rozważanie istnienia tego rodzaju woli. W konsekwencji o samoistnym posiadaniu nieruchomości objętej wnioskiem zdaniem sądu można mówić od dnia 21 kwietnia 2006 roku.

Sąd wskazał, że nie można jednak pominąć, iż po nabyciu odrębnej własności spornego lokalu był on zamieszkiwany zarówno przez wnioskodawczynię, jak i jego właścicielkę – E. D.. W orzecznictwie podnosi się, że zamieszkiwanie w nieruchomości przez jej właściciela lub jednego ze współwłaścicieli wyklucza stwierdzenie zasiedzenia własności przez korzystającego z tej samej nieruchomości, za zgodą i wiedzą właścicieli, posiadacza, jeśli zostanie wykazane, że właściciel lub współwłaściciel nie ustąpił ze swego animus co do całości prawa, a zmanifestowane przez posiadacza czynności faktyczne nie wskazują na samodzielny, rzeczywisty i niezależny od woli innej osoby stan władztwa nad rzeczą (por. postanowienie SN z dnia 16 września 2011 roku, IV CSK 642/10, LEX nr 1001334).

Sąd wskazał, że z zeznań E. D. wynikało, iż po dniu 21 kwietnia 2006 roku uważała się ona za właścicielkę lokalu i jedynie obiecywała wnioskodawczyni, że po jej śmierci jego własność przejdzie na nią, o czym świadczy też treść testamentu sporządzonego w dniu 25 kwietnia 2006 roku. Wprawdzie wnioskodawczyni podnosiła, że przeniesienie własności lokalu na rzecz E. D. było spowodowane jedynie ulgami przyznanymi przez Gminę M. K. dotychczasowym najemcom i nie wynikało z faktycznego zakresu władztwa nad rzeczą, ani też z woli jego wykonywania przez E. D., ale nie można pominąć, iż w sprzeczności z tymi twierdzeniami pozostaje fakt rozporządzenia prawem do lokalu przez jego formalną właścicielkę w marcu 2011 roku. Powyższa okoliczność oraz fakt wspólnego zamieszkiwania w lokalu przez wnioskodawczynię i E. D., wykluczają zdaniem sądu przyjęcie, że doszło do rezygnacji przez właściciela z woli wykonywania samoistnego posiadania i jego przeniesienia na wnioskodawczynię, a tym samym uznania władztwa wykonywanego przez E. D. w okresie od 21 kwietnia 2006 roku do marca 2011 roku za posiadanie samoistne.

Zdaniem Sądu Rejonowego, dopiero po zawarciu umowy darowizny, w sytuacji, gdy jego właściciel – G. D., na stałe przebywający poza granicami Polski, nie wykonuje czynności z zakresu faktycznego władztwa nad rzeczą, można rozważyć dokonanie przez wnioskodawczynię zmiany podstawy swojego posiadania i przyjąć, że stała się ona posiadaczką samoistną lokalu przy Alejach (...). W świetle jednak art. 172 § 1 k.c. drugą z przesłanek zasiedzenia, poza samoistnym posiadaniem, jest upływ czasu, wynoszący 20 lat przy wejściu w posiadanie rzeczy w dobrej wierze oraz 30 lat, w przypadku uzyskania posiadania w złej wierze, który w niniejszej sprawie nie upłynął.

Sąd wskazał, że w świetle ustaleń związanych z datą ustanowienia odrębnej własności lokalu, wspólnego zamieszkiwania w nim przez wnioskodawczynię i E. D. oraz przeniesienia własności lokalu w marcu 2011 roku na rzecz

G. D. brak było podstaw, aby uwzględnić wnioski o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: H. O., R. O., K. B., P. B. (1), P. B. (2), W. K., L. C. i K. M., gdyż okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia zostały już wyjaśnione.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach postępowania Sąd Rejonowy wskazał przepis art. 520 § 3 k.p.c.

*

Od postanowienia z dnia 14 sierpnia 2012 roku apelację wniosła E. D., zaskarżając to postanowienie w całości. Wnioskodawczyni zarzuciła „naruszenie prawa materialnego a to:

- art. 172 kodeksu cywilnego, a to poprzez uznanie, iż nie zostały spełnione przez Wnioskodawczynię przesłanki by mogła nabyć w drodze zasiedzenia odrębną własność lokalu mieszkalnego położonego przy Al. (...), (...)-(...) K., dla którego to lokalu mieszkalnego Sąd Rejonowy w Kraśniku V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi Księgę Wieczystą nr (...);

- art. 336 kodeksu cywilnego, a to poprzez uznanie, iż Wnioskodawczyni nie jest posiadaczem samoistnym nieruchomości mino, iż nią faktycznie włada jak właściciel.

- art. 5 kodeksu cywilnego, a to poprzez uznanie, iż wniosek Wnioskodawczyni nie zasługuje na uwzględnienie, co stoi w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego, a w szczególności zasadą słuszności i celowości.

Naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik przedmiotowej sprawy, a to:

1. art. 233 kpc polegające na braku wszechstronnego rozważenia całokształtu materiału dowodowego, w szczególności dowodów z zeznań Wnioskodawczyni, świadków Z. G. i D. B. oraz oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: H. O., R. O., K. B., P. B. (1), P. B. (2), W. K., L. C., K. M.;

2. art. 328 k.p.c. poprzez pominięcie wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia jasnego i zgodnego z regułami procesowymi uzasadnienia, dlaczego wniosek o stwierdzenie zasiedzenia odrębnej własności lokalu mieszkalnego nie zasługuje na uwzględnienie”.

E. D. wniosła o:

„- zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej w całości;

- zasądzenie kosztów procesu według norm prawem przepisanych,

lub ewentualnie o:

- uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji

- zasądzenie kosztów procesu według norm prawem przepisanych”² (k. 339-348).

*

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik uczestników wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie na rzecz uczestników kosztów postępowania odwoławczego, według złożonego spisu kosztów (k. 405-408v).

*

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni jest oczywiście bezzasadna i w związku z tym podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Oczywiście bezzasadność apelacji oznacza, że osoba mająca tylko podstawową wiedzę prawniczą może po analizie samej tylko treści uzasadnienia postanowienia Sądu pierwszej instancji oraz treści

apelacji stwierdzić, że apelacja nie może być uwzględniona. Oczywiście bezzasadne było bowiem żądanie stwierdzenia zasiedzenia i to już w świetle samych tylko twierdzeń wnioskodawczynie przytoczonych jako podstawa faktyczna tego żądania. Oznacza to, że nawet gdyby uznać za prawdziwe wszystkie twierdzenia wnioskodawczynie przytoczone w treści wniosku wszechwytępowanie, a dotyczące okoliczności faktycznych, to i tak wniosek ten należałoby oddalić.

÷

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że nie jest zasadny wniosek o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Wprawdzie wniosek ten został zgłoszony jako wniosek ewentualny, ale, jako dalej idący, wymaga omówienia w pierwszej kolejności.

Z przepisów art. 386 § 2 i 4 k.p.c., mających odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym (art. 13 § 2 k.p.c.), wynika, że uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji może nastąpić tylko w razie stwierdzenia nieważności postępowania, w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie postanowienia co do istoty sprawy wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W ocenie Sądu Okręgowego w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi żadna ze wskazanych wyżej podstaw uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Postępowanie przed sądem pierwszej instancji nie jest dotknięte nieważnością. Sąd ten rozpoznał istotę sprawy, a wydanie postanowienia przez Sąd Okręgowy nie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, ani też nawet uzupełniania, czy powtarzania postępowania dowodowego.

Należy także zwrócić uwagę, że wnioskodawczynie nie przytacza w apelacji zarzutów, których uwzględnienie mogłoby skutkować uchyleniem zaskarżonego postanowienia, w związku z czym niezrozumiałe jest zamieszczenie w apelacji wniosku o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

÷

Oczywiście bezzasadne są zarzuty podniesione w apelacji.

Na wstępie należy wskazać, że Sąd Okręgowy podziela w całości ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz dokonaną przez ten Sąd ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ponowne przytaczanie tych ustaleń oraz rozważań w zakresie oceny dowodów jest zbędne.

Zarzuty apelacji zostały sformułowane częściowo w sposób jurystycznie niepoprawny, a wręcz wewnętrznie sprzeczny. Wnioskodawczynie kwestionuje bowiem ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, a jednocześnie zarzuca naruszenie prawa materialnego, które ma stanowić podstawę prawną oceny tych ustaleń. Takie zestawienie zarzutów jest wewnętrznie sprzeczne. Naruszenie prawa materialnego może bowiem nastąpić bądź przez jego błędną wykładnię, bądź przez jego niewłaściwe zastosowanie, nie zaś przez błędne ustalenia faktyczne.

Zarzut naruszenia prawa materialnego ma rację bytu wówczas, gdy sąd dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, a tylko nie zastosował odpowiednich przepisów prawa materialnego, niewłaściwie je zastosował lub też dokonał błędnej ich wykładni. W takich wypadkach naruszenie prawa materialnego ma charakter pierwotny i może stanowić podstawę zarzutu apelacyjnego. Jeżeli natomiast sąd pierwszej instancji dokona nieprawidłowych ustaleń faktycznych i stosownie do tych ustaleń zastosuje lub nie określone przepisy prawa materialnego, to naruszenie prawa materialnego ma charakter wtórny, gdyż jest pochodną nieprawidłowych ustaleń faktycznych. W takim przypadku nie następuje naruszenie prawa materialnego w znaczeniu ścisłym, a podnoszenie wówczas takiego zarzutu jest bezprzedmiotowe.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W szczególności prawidłowe jest ustalenie Sądu Rejonowego, że wnioskodawczyni w ogóle nie była samoistnym posiadaczem przedmiotu zasiedzenia. Ponowne przytaczanie w tym zakresie obszernych rozważań Sądu pierwszej instancji jest zbędne. Przypomnieć jedynie należy, że o posiadaniu przez jakikolwiek podmiot przedmiotu objętego wnioskiem można mówić w rozpoznawanej sprawie dopiero od powstania tego przedmiotu, a więc od chwili ustanowienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego w K. przy ul. (...), co nastąpiło w kwietniu 2006 roku. W odniesieniu do wcześniejszego okresu nie można mówić w ogóle o posiadaniu lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość, i to zarówno samoistnym, jak i zależnym, gdyż lokal ten w ogóle nie istniał jako odrębna nieruchomość. Przed ustanowieniem odrębnej własności lokalu lokal ten stanowił część składową nieruchomości gruntowej, na której stał budynek obejmujący ten lokal.

Nawet zatem gdyby hipotetycznie uznać E. D. za posiadacza samoistnego nieruchomości lokalowej od kwietnia 2006 roku, to i tak nie upłynąłby do chwili obecnej termin zasiedzenia.

Należy jednak podkreślić, że prawidłowe są ustalenia Sądu pierwszej instancji, że E. D. nawet pod powstaniem odrębnej własności lokalu objętego wnioskiem nie była jego posiadaczem samoistnym. Sąd Rejonowy prawidłowo uzasadnił swoje stanowisko w tym zakresie i nie ma potrzeby jego powtarzania.

W związku z powyższym prawidłowe było stanowisko Sądu pierwszej instancji co do tego, że Sąd ten nie uwzględnił wniosku dowodowego E. D. o dopuszczenie dowodu z zeznań wskazanych świadków, gdyż wniosek ten dotyczył okoliczności nie mających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Skoro nieruchomość lokalowa nie istniała przed kwietniem 2006 roku, to bez jakiegokolwiek znaczenia było to, kto i w jaki sposób władał tym lokalem wcześniej, jako częścią składową nieruchomości gruntowej.

Zgodnie z art. 227 k.p.c., mającym odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym (art. 13 § 2 k.p.c.), przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Jeżeli zatem określony fakt nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (bezpośrednio lub pośrednio), to prowadzenie postępowania dowodowego w celu wykazania istnienia tego faktu jest całkowicie bezprzedmiotowe, a wręcz niedopuszczalne.

Tylko ubocznie należy wskazać, że z zeznań samej wnioskodawczyni wynika, że przed ustanowieniem odrębnej własności lokalu objętego wnioskiem lokal ten, jako część składowa nieruchomości gruntowej, znajdował się w posiadaniu zależnym E. D., która była najemcą tego lokalu. E. D. była natomiast w tym okresie również jedynie posiadaczem zależnym lokalu stanowiącego część składową nieruchomości gruntowej.

Po ustanowieniu odrębnej własności lokalu E. D. była również tylko jego posiadaczem zależnym, jako osoba używająca tego lokalu na zasadzie użyczenia udzielonego przez właściciela lokalu.

Nie ma zatem jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że nastąpiło nabycie przez zasiedzenie własności nieruchomości lokalowej przez wnioskodawczynię i jej męża.

÷

Oczywiście bezzasadny jest zarzut naruszenia przepisu art. 5 k.c., zawarty w części wstępnej apelacji. Powołany przepis stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Przytoczony wyżej przepis określa sposób wykonywania podmiotowych praw cywilnych przez osoby, którym prawa te przysługują, jak również skutki prawne nadużycia prawa podmiotowego, a więc skutki uczynienia z niego takiego użytku, który by był sprzeczny ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Przepis art. 5 k.c. jest przepisem prawa materialnego, a więc przepisem określającym prawa i obowiązki podmiotów stosunku cywilnoprawnego, a nie sądu orzekającego w sprawie cywilnej. Przepis art. 5 k.c. nie jest zatem

przepisem prawa procesowego, a więc przepisem regulującym tok postępowania w sprawie cywilnej i stanowiącym punkt odniesienia dla oceny prawidłowości czynności sądowych pod względem proceduralnym.

W związku z powyższym nie można mówić o naruszeniu zasad współżycia społecznego, o których mowa w art. 5 k.c., przez sąd przy orzekaniu, gdyż wydając orzeczenie w sprawie cywilnej sąd nie „wykonuje” jakiegokolwiek podmiotowego prawa cywilnego. Zatem nawet w przypadku wydania przez sąd orzeczenia pod jakimkolwiek względem nieprawidłowego nie można mówić, że orzeczenie to jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Rozstrzyganie sporów przez sąd nie stanowi wykonywania przez ten organ cywilnego prawa podmiotowego, lecz realizację obowiązku sprawowania władzy sądowniczej przez państwo. W związku z tym ewentualne, nawet poważne nieprawidłowości w toku i wyniku procesu cywilnego nie mogą stanowić naruszenia art. 5 k.c.

Oczywiście przepis art. 5 k.c., jako przepis prawa materialnego, powinien być zastosowany przez sąd w konkretnej sprawie cywilnej, ale tylko wówczas, gdy okoliczności faktyczne w tej sprawie, przytoczone i udowodnione przez strony, stanowią podstawę faktyczną do zastosowania tego przepisu. W konkretnej sprawie sądowej może zatem mieć miejsce naruszenie tego przepisu przez sąd przez jego niezastosowanie, niewłaściwe zastosowanie lub błędną wykładnię, ale oceny takiej dokonujemy jednak zawsze udzielając odpowiedzi na pytanie, czy prawidłowo ustalone okoliczności faktyczne w tej sprawie uzasadniały wydanie rozstrzygnięcia odmawiającego ochrony prawu podmiotowemu powoda lub pozwanego z powodu czynienia przez uprawnionego z tego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego.

W rozpoznawanej sprawie uczestnicy nie twierdzili, że zachodzą okoliczności faktyczne, które uzasadniają oddalenie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia z tej przyczyny, iż wystąpienie z żądaniem takiego stwierdzenia stanowi nadużycie przez wnioskodawczynię określonego prawa podmiotowego.

W rozpoznawanej nikt z uczestników nie twierdził, że zachodzą okoliczności faktyczne, które:

- a) uzasadniają oddalenie wniosku z tej przyczyny, że wystąpienie z żądaniem stwierdzenia zasiedzenia stanowi nadużycie przez wnioskodawczynię określonego prawa podmiotowego;
- b) uzasadniają nieuwzględnienie konkretnego zarzutu podniesionego przez uczestników, z tej przyczyny, że wystąpienie z takim zarzutem stanowi nadużycie przez nich określonego prawa podmiotowego.

Wnioskodawczyni nawet w apelacji nie wskazuje konkretnego prawa podmiotowego przysługującego uczestnikom, którego wykonywanie w rozpoznawanej sprawie miałyby stanowić użytek, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego.

Przepis art. 5 k.c. nie miał zatem ani zastosowania w rozpoznawanej sprawie, ani też nie został zastosowany przez Sąd pierwszej instancji.

Przepis art. 5 k.c. nie jest również i nie może być podstawą prawną nabycia przez określoną osobę oznaczonego prawa podmiotowego. W szczególności przepis art. 5 k.c. nie może stanowić podstawy do stwierdzenia, że oznaczona osoba nabyła własność rzeczy przez zasiedzenie. Przepis art. 5 k.c. w ogóle nie dotyczy sposobu nabycia prawa własności rzeczy przez zasiedzenie, ani też w jakikolwiek inny sposób.

÷

Oczywiście bezzasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego postanowienia zawiera wszelkie elementy uzasadnienia orzeczenia sądowego, wskazane w powołanym przepisie. Jest przy tym dokładne, obszerne i jasne. Sam fakt, że wnioskodawczyni nie zgadza się z treścią uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, nie oznacza jeszcze, że nastąpiło naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. przez Sąd pierwszej instancji.

÷

Mając na uwadze powyższe rozważania należało oddalić apelację, jako oczywiście bezzasadną.

*

Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku pełnomocnika wnioskodawczynie o odroczenie rozprawy, przesłanego faksem w dniu 18 grudnia 2013 roku, po godzinie 15.00 (k. 402-403).

Sąd Okręgowy nie wydawał osobnego postanowienia w przedmiocie oddalenia tego wniosku, gdyż pismo zawierające wniosek dotknięte było brakiem formalnym w postaci braku własnoręcznego podpisu pełnomocnika wnioskodawczynie. Znajdująca się na piśmie odbitka podpisu nie może być uznana za własnoręczny podpis. Jednocześnie nie ma ustawowych podstaw do odroczenia rozprawy tylko w tym celu, aby wzywać osobę wnoszącą o odroczenie rozprawy do usunięcia braku formalnego pisma procesowego zawierającego taki wniosek.

W rozpoznawanej sprawie nie zachodziły okoliczności faktyczne uzasadniające odroczenie rozprawy apelacyjnej na podstawie art. 214 § 1 k.p.c. i art. 214¹ § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zawiadomienie o terminie rozprawy apelacyjnej pełnomocnik wnioskodawczynie otrzymał w dniu 19 lipca 2013 roku, a więc na pięć miesięcy przed terminem rozprawy apelacyjnej (k. 373). Pełnomocnik wnioskodawczynie miał świadomość tego, że wyznaczenie odległego terminu rozprawy apelacyjnej podyktowane jest potrzebą doręczenia jednemu z uczestników zawiadomienia o terminie rozprawy na adres w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. We wskazanym terminie możliwe było takie przygotowanie się do rozprawy apelacyjnej, aby uwzględniła ono stan zdrowia pełnomocnika wnioskodawczynie, na który pełnomocnik ten powoływał się już wcześniej.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 29 września 2011 roku, IV CZ 52/115, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że choroba profesjonalnego pełnomocnika nie zwalnia z obowiązku należytej staranności. Choroba, a zatem i niemożność wykonywania obowiązków, jest okolicznością, którą można i należy w prowadzonej działalności zawodowej przewidzieć. Oznacza to potrzebę podjęcia w takiej sytuacji właściwych działań organizacyjnych zabezpieczających interesy klientów.

Po drugie, wnioskodawczynie była reprezentowana w rozpoznawanej sprawie nie przez jednego, ale przez dwóch pełnomocników. W dniu 24 kwietnia 2012 roku radca prawny I. J. udzieliła bowiem dalszego pełnomocnictwa adwokatowi K. C. (k. 290-291). Pełnomocnictwo to nie zostało wypowiedziane do chwili obecnej.

Na skutek udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego (substytucji), o którym mowa w art. 91 pkt 3 k.p.c., stosunek pełnomocnictwa powstaje pomiędzy mocodawcą, a substytutem. Substytut staje się pełnomocnikiem strony, a nie pełnomocnika, który udzielił dalszego pełnomocnictwa. Substytut, wykonując udzielone pełnomocnictwo, działa w imieniu i ze skutkiem dla mocodawcy, przy czym udzielenie substytucji nie uchyla ani nie uszczupla umocowania pełnomocnika głównego⁶.

W rozpoznawanej sprawie nie istniały zatem żadne przeszkody, aby drugi pełnomocnik wnioskodawczynie brał udział w rozprawie apelacyjnej, jak również, aby pierwszy pełnomocnik tak przygotował się do rozprawy apelacyjnej, aby uwzględnić niebezpieczeństwo niemożności własnego uczestnictwa w rozprawie apelacyjnej, spowodowane stanem swojego zdrowia, który był niewątpliwie temu pełnomocnikowi znany wcześniej.

*

Na podstawie art. 520 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy postanowił zasądzić od E. D.:

a) na rzecz G. D. kwotę 816,74 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego;

b) na rzecz L. D. kwotę 450 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

W związku z tym, że apelacja wnioskodawczyni została oddalona w całości, wnioskodawczyni powinna zwrócić uczestnikom poniesione przez nich w postępowaniu odwoławczym koszty, zwłaszcza, że apelacja była oczywiście bezzasadna i składając taką apelację wnioskodawczyni powinna wiedzieć, że na wypadek jej oddalenia może zostać obciążona kosztami postępowania poniesionymi przez uczestników. Wnioskodawczyni była przy tym reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika.

Kwota zasądzona na rzecz uczestników obejmuje:

a) wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, ustalone na podstawie § 8 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 i w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 (in principio) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 461 – tekst jednolity) – 900 zł,

b) poniesione przez G. D. wydatki związane z kosztami przejazdu pełnomocnika uczestników na rozprawę apelacyjną – 366,74 zł.

Sąd Rejonowy zasądził zwrot wynagrodzenia pełnomocnika uczestników w sposób podzielny, w równych częściach na rzecz każdego z uczestników. Zawodowemu pełnomocnikowi kilku osób biorących udział w postępowaniu nieprocesowym w tej samej sprawie należy się jedno wynagrodzenie, niezależnie od liczby reprezentowanych uczestników.

Nie ma zastosowania w rozpoznawanej sprawie przepis § 13 ust. 1 pkt 1 (in fine) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku. Wprawdzie pełnomocnik, który brał udział w rozprawie apelacyjnej, reprezentował L. D. dopiero na etapie postępowania apelacyjnego przed sądem drugiej instancji, jednak ten sam pełnomocnik prowadził sprawę w pierwszej instancji, reprezentując G. D.. Nie może mieć zatem zastosowania w postępowaniu apelacyjnym stawka minimalna wynagrodzenia wynosząca 75 % stawki minimalnej.

*

Na podstawie art. 113 ust. 1 (a contrario) ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 90 z 2010 roku, poz. 594 – tekst jednolity ze zmianami) Sąd Okręgowy przejął na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczoną opłatę od apelacji w kwocie 2000 zł.

W związku z tym, że apelacja wnioskodawczyni została oddalona w całości, brak jest podmiotu, na który mógłby zostać włożony obowiązek uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa opłaty sądowej od apelacji. Wnioskodawczyni została zwolniona od tej opłaty przez Sąd pierwszej instancji i zwolnienie to nie zostało cofnięte.

*

Z tych wszystkich względów i na podstawie powołanych wyżej przepisów Sąd Okręgowy orzekł jak w postanowieniu.

1 Chodzi o Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

2 Przytoczono dosłowne brzmienie zarzutów i wniosków apelacyjnych.

3 Por.: postanowienie SN z dnia 28 maja 1999 roku, I CKN 276/99, Prokuratura i Prawo 1999, nr 11-12, poz. 34; wyrok SN z dnia 19 stycznia 1998 roku, I CKN 424/97, OSN C 1998, z. 9, poz. 36; uzasadnienie postanowienia z dnia 28 marca 2003 roku, IV CKN 1961/00, Lex nr 80241.

4 Por. postanowienie SN z dnia 15 kwietnia 2011 roku, III CSK 261/10, Lex nr 1129121.

5 Lex nr 1084560.

6 Uzasadnienie postanowienia SN z dnia 29 września 2011 roku, IV CZ 52/11, Lex nr 1084560.